

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 60 (369)

Nikt nie potrafi pokrzyżować planów demokracji polskiej

Premier ob. Osóbka-Morawski na Wybrzeżu

SOPOT, 28.2. Na Wybrzeżu bawił Premier Osóbka-Morawski, który wziął udział w zebraniu gdańskiego wojewódzkiego aktywu 6-ciu stronnictw politycznych oraz w kilku zebraniach publicznych, jak też zwiedził porty Gdyni i Gdańska. Na zebraniu aktywu 6-ciu stronnictw politycznych w Sopocie wygłosił ob. premier dłuższe przemówienie, które poniżej podajemy w streszczeniu:

Plan odbudowy kraju, sięgający sumy około 20 miliardów złotych, dzieli się m. in. na trzy najważniejsze grupy: odbudowa portów, odbudowa wsi oraz odbudowa Warszawy. Co do wysiedlania ludności niemieckiej, to akcję tę rozpoczęliśmy i do lipca br. nie powinno być Niemców w Polsce. Mówiąc o nocie wysłanej do rządu Wielkiej Brytanii w sprawie armii Andersa — premier stwierdził, że nie możemy tolerować na obczyźnie w czasach pokojowych armii, która nie podlega rządowi polskiemu. Przechodząc do spraw aprowizacji, premier podkreślił, że oparta jest na kontyngentach i na dostawach z zagranicy. Podstawowe są jednak kontyngenty. UNRRA zapowiedziała zmniejszenie i tak już szczupłych i nikłych stosunkowo dostaw do Polski. Jest to niesprawiedliwe biorąc pod uwagę fakt, iż Polska jest jednym z najbiedniejszych i najbardziej zniszczonych krajów Europy.

Omawiając sprawę wyborów ob. premier podkreślił, iż dążeniem naszym było wybranie koncepcji wyborczej polegającej na odłożeniu walki wyborczej do lepszych czasów, obecnie zaś utworzenie wspólnego

bloku stronnictw i kompromisowego podziału wpływów i mandatów. Prowadząc walkę wyborczą nie zdołamy obsiać i zagospodarować Ziemi Zachodnich i wykonać wielu innych ważnych zadań. Nie to jest ważne, jaką ilość mandatów otrzyma które stronnictwo, lecz uruchomienie wszystkich sił do odbudowy zniszczonego kraju i ugruntowanie demokracji. Tymczasem PSL prowokacyjnie zażądało 75 proc. mandatów. PSL weźmie na swoje barki skutki, jakie wywoła jego gra polityczna przez zajęcie błędnego stanowiska. My ze swej strony musimy udowodnić, że demokracja nasza jest dość silna, iż nikt nie potrafi jej planów pokrzyżować. W związku ze zbliżającą się konferencją pokojową, nie wolno nam teraz prowadzić walk wewnętrznych.

Ponadto odbyły się wielkie zgromadzenia w Gdyni, Gdańsku oraz na Politechnice Gdańskiej z udziałem ob. premiera. Na zgromadzeniach tych ob. premier udzielał odpowiedzi na szereg pytań i skarg, dotyczących świata pracy. Odnaczające się

szczerością odpowiedzi premiera przyjmowane były hucznymi oklaskami robotników, inteligencji pracującej i studentów wybrzeża.

Ob. premier odbył poza tym konferencję z wojewodą gdańskim ob. Zrątkiem i wicewojewodą gdańskim oraz z delegatem Rządu dla spraw wybrzeża inż. Kwiatkowskim. Omawiano sprawę odbudowy portów oraz poruszano inn. aktualne, związane z pracą na wybrzeżu tematy. (PAP)

Napad żołnierzy II korpusu Andersa na ludność cywilną

RZYM. W miejscowości Maarghera pod Wenecją 2 żołnierze II korpusu polskiego wtargnęli do sali balowej i zaczęli strzelać do lamp, mających kształt czerwonych gwiazd. Uczestnicy balu ostro zareagowali, jednakże żołnierze zdołali uciec i sprowadzić swoich kolegów, uzbrojonych w karabiny maszynowe. Rozpoczęła się gwałtowna strzelanina pomiędzy Polakami i angielską policją wojskową.

30 tys. Polaków wyjechało z ZSRR

MOSKWA. Zgodnie z danymi delegacji polskiej przy komisji mieszanej dla spraw repatriacji do dnia 26 lutego opuściło granicę ZSRR około 30 tys. emigrantów polskich, do chwili repatriacji zamieszkujących Ukrainę Wschodnią i centralne obwody ZSRR. (PAP).

Sytuacja w Egipcie nie uległa odprężeniu

LONDYN (PAP). Zdaniem kół dobrze poinformowanych, sytuacja w Egipcie nie uległa odprężeniu. Rząd brytyjski odmówił rozpoczęcia pertraktacji w sprawie rewizji traktatu brytyjsko-egipskiego, do pólki w kraju nie zapanuje spokój.

Po zamknięciu granicy francusko-hiszpańskiej

Brytyjskie Związki Zawodowe żądają zerwania stosunków z rządem gen. Franco

LONDYN (PAP). W londyńskich kołach politycznych przypuszcza się, że Francja zamierza wystąpić z pewnym wnioskiem w sprawie Hiszpanii na forum Rady Bezpieczeństwa. Przed tym jednak odbędzie

razd francuski konsultacje z innymi rządami. Szczególne zainteresowanie wywarła w Londynie wiadomość, że parlamentarny klub Labour Party powziął decyzję żądania zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią.

Nie jest wykluczone, że przedstawiciele emigracji hiszpańskiej zostaną wezwani przez Radę Bezpieczeństwa do złożenia oświadczeń. Przypuszcza się, że z wnioskiem takim wystąpi Meksyk.

LONDYN (PAP). — Rada Brytyjskich Związków Zawodowych postanowiła zwrócić się do rządu Wielkiej Brytanii z żądaniem zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco.

PARYŻ (PAP). W wielu miastach francuskich odbywają się wielkie demonstracje i wiece na znak protestu przeciwko straceniu republikanów hiszpańskich przez trybunał wojenny generała Franco.

LONDYN (PAP). „Daily Sketch” donosi z Biarritz o przegrupowaniu wojsk hiszpańskich na szeroką skalę w pobliżu granicy francuskiej. Do San Sebastian przybył nowy pułk Marokańczyków. Garnizony w Pamplona i innych miejscowościach granicznych zostały silnie wzmocnione.

PARYŻ (PAP). Rząd francuski postanowił zamknąć granicę francusko-hiszpańską, mimo że decyzja ta oznacza zerwanie stosunków gospodarczych między tymi krajami.

PARYŻ (PAP). Na konferencji 4 ministrów francuskich omówione zostały rozporządzenia wykonawcze do decyzji rządu zamknięcia granicy pomiędzy Francją a Hiszpanią. W obradach wzięli udział ministrowie spraw zagranicznych Bidault, spraw wewnętrznych — Letrouer, transportu — Molche i minister poczt i telegrafów — Letourneau. Jednym z najważniejszych skutków zamknięcia granicy pomiędzy obydwojema krajami będzie zawieszenie traktatu handlowego, który został zawarty między Francją a Hiszpanią we wrześniu 1945 roku.

LONDYN (PAP). Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych potwierdził, że rząd brytyjski otrzymał memorandum Stanów Zjednoczonych w sprawie utworzenia tymczasowego rządu hiszpańskiego.

BRUKSELA (PAP). Przed ambasadą hiszpańską w Brukseli odbyła się demonstracja studentów na znak protestu przeciwko wykonaniu wyroków śmierci na republikanach hiszpańskich.

LONDYN (PAP). W odpowiedzi na ostatnią decyzję rządu francuskiego w sprawie zamknięcia granicy między Francją a Hiszpanią z dniem 1 marca, gen. Franco nakazał bezwzględne zamknięcie granicy, uprzedzając w ten sposób władze francuskie o 48 godzin.

PRAGA, 28.2. — Jak donoszą z Pragi, rząd czechosłowacki wydał do wszystkich Narodów Zjednoczonych oświadczenie, w którym twierdzi, że przywódcy dyktatorskiego rządu w Hiszpanii powinni stanąć przed Międzynarodowym Trybunałem.

Zebranie aktywu organizacji warszawskich PPS i PPR

WARSZAWA. W dniu 27 lutego r. b. w sali kina „Roma” odbyło się wspólne zebranie aktywu organizacji warszawskich PPS i PPR, poświęcone omówieniu sytuacji politycznej w kraju.

Zebranie zagaja dr Jabłoński, stwierdzając, iż w pracy nad utrwaleniem zjednoczenia polskiej klasy robotniczej można zanotować nowy, dalszy krok naprzód. Współna konferencja obu partii robotniczych będzie jeszcze jednym przypomnieniem, że

polski świat pracy czuwa i dokona takiej mobilizacji sił, która mu zapewni zwycięstwo w walce.

Mówca wita serdecznie ob. Osóbkę-Morawskiego i ob. Gomułka - Wiesława i zaprasza do prezydium przedstawicieli obydwu partii z premierem i wicepremierem na czele.

Następnie Premier Osóbka - Morawski i wicepremier Gomułka - Wiesław wygłosili dłuższe przemówienia, poświęcone analizie obecnej sytuacji w kraju i zadań, jakie stoją przed obozem demokratycznym. Przemówienia te wielokrotnie przerywane były niemiłymi oklaskami i okrzykami. (Treść przemówień podamy w jutrzejszym numerze. — Red.).

Podróż Churchilla po Ameryce

NOWY JORK. Były premier brytyjski, Winston Churchill, który — jak wiadomo — bawi obecnie w Stanach Zjednoczonych, spotka się z prezydentem Trumanem i wraz z nim uda się do stanu Missouri, gdzie wygłosi szereg przemówień. W dniu wczorajszym otrzymał Churchill dyplom dra honoris causa jednego z uniwersytetów na Florydzie. W związku z tym wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że w podeszłym wieku otrzymuje wiele dyplomów uniwersyteckich, ale jako młody człowiek miał duże trudności w nauce. Dowcipne to przemówienie zostało podane w całej prasie amerykańskiej. (PAP).

Pandit Nehru oskarża rząd brytyjski

LONDYN, 28.2. Przywódca partii kongresu hinduskiego, Pandit Nehru oskarżył rząd brytyjski, że wbrew złożonym obietnicom nie tylko zamierza pociągnąć winnych za strajk do odpowiedzialności, ale dąży do sterroryzowania marynary hinduskiej, którzy przyjmowali udział w ruchach. Pandit Nehru udał się do Poona w celu zobowiązania się z Gandhim. Głównym tematem rozmów pomiędzy Nehru a Gandhim będzie sprawa stosunków pomi-

dzy Hindusami a muzułmanami w Indiach. W przemówieniu wygłoszonym wobec 200 tysięcy Hindusów w Bombaju, Nehru występował w obronie wojsk hinduskich. Nehru oświadczył: „Na przeszkodzie do porozumienia między Wielką Brytanią a Indiami stoi polityka stosowana od 51 lat przez Wielką Brytanię wobec Indii”. Nehru podkreślił, że nawet premier Attlee i członkowie jego gabinetu mówią o Indiach operując pojęciami przestarzałymi.

Franco-jako „opiekun” polskich sierot

(Le Be) Wspólnie z Hitlerem i Mussolinim mordował Franco hiszpańskich republikanów. Po katastrofie niemieckiej i włoskiego faszyzmu Franco szuka nowych protektorów. Oflaruje swoje usługi temu odłamowi międzynarodowej reakcji, który chciałby wstrzymać postęp społeczny wszelkimi środkami, nie wyłączając środków hitlerowskich i franki-mowskich. Franco poleca się jako na-międzie wstecznych sił, reklamuje się na zewnątrz jako „demokrata” i jednocześnie morduje w Hiszpanii demokratów. Fala oburzenia ogarnęła cały świat. Na znak protestu przeciw zamordowaniu 10-tu republikanów hiszpańskich przez sąd wojskowy Franco, robotnicy hollenderskich portów odmówili ładowania statków, skierowanych bezpośrednio lub pośrednio do Hiszpanii. Francja zamyka od dnia 1 marca 1946 r. francusko-hiszpańską granicę i zapowiada interwencję w sprawie Hiszpanii w Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Prasa całego świata daje wyraz oburzeniu. W Paryżu demonstrowały dziesiątki tysięcy ludzi przed ambasadą hiszpańską, wyrażając swą pogardę i swoją nienawiść do morderców. Reżim gen. Franco jest odizolowany od kulturalnego świata — ale pewne koła, które sta-wiały na Hitlera i Mussoliniego, stawiają nadal na Franco, na faszystowską Hiszpanię, skąd mógłby się rozpocząć nowy pochód barbarzyństwa na świat. Przyjaciele Franco, to dobrane towarzystwo. Panowie z Investment-trustów, zaangażowani w akcje Rio-Tinto i I. G. Farben, protektorzy Mosley'a, ci, którzy nie inaczej sobie mogą wyobrazić koniunkturę prywatnej gospodarki, jak zabezpieczoną przez Pinkertonów lub Hitlerów i Franco.

W tym towarzystwie nie brakuje i naszych rodaków, panów ze sp. „rządu londyńskiego”. Są oni w dobrych stosunkach z przyjacielem katów polskiego narodu, nawet w tak dobrych, że chcą oddać polskie dzieci pod jego opiekę.

W pobliżu Lubeki, w miejscowości Treuenmünden, znajduje się Polski Dom Dziecka. W domu tym żyje około 80 sierot polskich, dzieci obojga pól. Utrzymanie domu stało się problematyczne. Panowie z Londynu muszą teraz oszczędzać. Powstały rozmaite projekty, m. in. — nie natychmiastowy wyjazd sierot do kraju, lecz do Irlandii i do Hiszpanii.

Pewien polski wojskowy dowiedział się o tym dziwnym projekcie, przybył do Domu Dziecka i wszczął rozmowę z kierownikiem. Ten pokazał mu „instrukcję rządu” w Londynie, w której mowa jest o tym, że „rząd” stara się u władz brytyjskich o przyjęcie dzieci do Irlandii i czyni starania u rządu hiszpańskiego o wywiezienie połowy tych dzieci do Hiszpanii, w okolice Barcelony.

„Powiedziałem” — pisze nam ów wojskowy — „że chcę rozmawiać z dziećmi”.

„Podczas odwiedzania klas, zapytałem, kto chce wyjechać do Polski. Dzieci krzy-czały: „Chcemy do Polski, a nie do Franco!”.

Sieroty polskie nie pojadą do Hiszpanii, wrócą one do kraju — o to troszczyć się już kompetentne czynniki.

Nie posła panowie z Londynu polskiej młodzieży na wychowanie do falangistów, do „swoich”. Plan ten zostanie tylko ilu-stracją do dziejów reakcyjnej emigracji.

Z procesu w Norymberdze

Martyrologia dzieci w obozach koncentracyjnych

NORYMBERGA, 28.2. (PAP). Radziecki prokurator Smirnow przedstawił Międzynarodowemu Trybunałowi w Norymberdze dokładne dane, dotyczące eksterminacji Żydów w Europie wschodniej. Smirnow oświadczył, iż antysemityzm hitlerowski dążył do zlikwidowania wszystkich Żydów w sposób jak najbardziej okrutny.

Na środowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału przewodniczący Lawrence podał do wiadomości, iż sąd odrzucił prośbę Ribbentropa o powołanie na świadka Winstona Churchilla. Pozwolono mu natomiast zwrócić się do lordów Londonderry, Memsley, Beaverbrooka i Vansittarta z prośbą o przystanie zeznań pisemnych. Trybunał nie zgodził się również na zawezwanie polityków francuskich Daladiera, Boneta, de Polignac'a i de Castell'a. Sąd zgodził się na przesłuchanie 7 świadków — urzędników niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz b. sekretarki Ribbentropa Małgorzaty Blank.

Sąd wyraził również zgodę na odczytanie odpowiedzi ambasadora brytyjskiego w Stanach Zjednoczonych lorda Halifaxa na pismo Goeringa oraz powołanie świadków odwoławczych, szwedzkiego inżyniera Dahlerusa i b. tłumacza niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych dr Schmidta. Będą również doprowadzeni przebywający obecnie w więzieniu w Norymberdze generałowie lotnictwa niemieckiego Bodenschatz i Koller, adiutant Goeringa pilk Brauchitsch, marszałkowie Kesselring i Milch, i historycy sztuki dr Lose.

Sąd pozwolił Hessowi na powołanie w charakterze świadka jego sekretarki oso-

bistej Ingeborgi Speer oraz na przesłuchanie przez jego obrońcę w obecności jednego z prokuratorów generała SS Schell-bergera oraz kierownika „5 kolumny” hitlerowskiej zagranicą Bohlego.

Sąd zaakceptował następujących świadków Keitla: generałów Lammersa, Halde-ra, Warlimonta i Reinecke oraz wyraził zgodę na odczytanie zeznań siostrzeńca Churchilla, brytyjskiego dziennikarza Ronnily i ambasadora francuskiego Scarpini.

Pierwszym świadkiem, powołanym przez prokuratora Smirnowa, jest pisarz żydowski Suzkewer, który przeżył 2 lata w ghetcie w Wilnie.

MORDERCY DZIECI

Następnie prokurator Smirnow ujawnia praktyki medyczne, dokonywane w obozie w Oświęcimiu. 15-letnie dziewczynki sterylizowano za pomocą promieni ultrafioletowych, przy czym niektóre z nich umierały wśród wielkich cierpień. Pozostałe przy życiu wyglądały jak staruszki. Lekarze w Oświęcimiu przeszczepiali na więźniów złośliwe nowotwory i zastrzykiwali im tyfus i malarię.

Na sali zjawia się pisarka polska Seweryna Szmagłewska, która spędziła 2 i pół roku w obozie w Oświęcimiu. Zwraca się ona w stronę oskarżonych i rzuca im w twarz pytanie: „Gdzie są dzieci z O-

święcimia?”. Szmagłewska opowiada, jak zmuszano dzieci do wejścia do komór gazowych, a inne wrzucano żywcem do pieców krematoryjnych. Przed krematorium piętrzyły się stosy ubrań dziecięcych i stały setki pustych wózków, a z komór gazowych rozlegały się przeraźliwe krzyki mordowanych dzieci.

PIEKŁO TREBLINKI

Następny świadek Raizman opowiada, jak została zamordowana w obozie w Treblince siostra znanego psychoanalityka prof. Freuda. Kiedy staruszka zgłosiła się do komendanta obozu i oświadczyła mu, że jest siostrą słynnego uczonego, komendant oznajmił jej, że odeśle ją niezwłocznie z powrotem do Wiednia, prosił jednak, aby przedtem poszła do łaźni. Zamiast do łaźni, zaprowadzono ją do komory gazowej.

Duchowny prawosławny Lonkin opisuje oblężenie Leningradu i cierpienia, na jakie była narażona ludność przez 8 lata. Tysiące trupów zostało pogrzebanych pod ruinami kościołów.

NORYMBERGA, 28.2. (PAP). W dniu 27 bm. prokuratorzy sojusznicy zakończyli po 3 miesiącach oskarżenie przeciwko 21 głównym przestępcom wojennym. W poniedziałek 4 marca rozpoczną się prze-mówienia stron.

W przededniu batalii obrońców

NORYMBERGA, 28.2. (PAP). Po trzech miesiącach rozprawy proces norymberski zbliża się do swego punktu kulminacyjnego, którym będzie wystąpienie o-

brony oraz przesłuchanie świadków odwo-dowych. 42 adwokatów i profesorów uni-wersyteckich bronić będzie 22 oskarżo-nych.

Jak słysząc, obrona przygotowała wiele nowego materiału. To co usłyszymy z ust obrońców, jak również to, co później echem odbije się w niemieckiej prasie, będzie zwierciadłem współczesnej myśli i politycznego rozumowania Niemiec. Dla nikogo nie jest już dziś tajemnicą, że między obroną, oskarżonymi i małym czoł-wiekiem ulicy niemieckiej istnieje jakby tajemne porozumienie. A trzonem tego mil-czącego porozumienia jest ogólne dobro i rehabilitacja Niemiec. I dlatego, jeśli Niemcy dziś interpretują to, co mówi się na sali, to tylko pod tym aspektem. Niemcy doskonale zorganizowali ławę obrońców, która już teraz wyszła daleko poza granicę tak zwanej obrony z urzędu, do jakiej została przez Trybunał początkowo powo-lana. Pytania, jakie poszczególne obrońcy zadawali niemieckim świadkom, jak np. Paulusowi czy Lahousenowi, naślepiały świad-czą o tym, do czego zmierzała i zmierza obrona. Nie tylko do obrony poszczególnych oskarżonych, o których w rzeczywistości już sami Niemcy dziś mało dbają, choćby nawet i skryci hitlerowcy, ale przede wszystkim do historycznego odbronzowania narodu, który wymyślił gazy i krematoria w ośmiu latach dwóch wojen.

Obrona zgłosiła wiele świadków, jak mówią około 100 osób z różnych sfer środowisk, różnych rang i stanowisk.

Staraniem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”

Delegatura w Lublinie

odbędzie się w dniu 3. III. 46 r.

w sali nr. 33 (lewy pawilon II piętro) K. U. L. Aleje Racławickie 14.

odczyt

Doc. Dr. KAWYNA

„ROLA SPOŁECZNA TEATRU”

Początek o godz. 18-tej.

Wstęp dla członków Spółdz. bezpłatny.

Dla nieczłonków 10 zł, dla młodzieży 5 zł.

669

75 tys. t. towaru przybyło w styczniu w ramach dostaw UNRRA dla Polski

WARSZAWA, 27.2. W przeciągu stycz-nia w portach Gdyni i Gdańska wylado-wano 74.627 ton towarów UNRRA, przy-byliwych na 36 okrętach. Jest to największa cyfra wyladunku od chwili rozpoczęcia ak-cji UNRRA w Polsce.

Możliwości wyladunkowe portów pol-skich uległy wyraznej poprawie.

Do dnia 15 lutego br. do Polski przy-biły następujące ilości zboża i produktów zbożowych z dostaw UNRRA: pszenicy — 13.548 ton, maki pszennej — 16.500 ton, żyta — 3.333 ton, kukurydzy — 1.387 ton, soi w ziarnach — 1.033 tony, maki sojowej — 1.007 ton, oraz mniejsze ilości in-nych produktów zbożowych.

Celem zwiększenia zapasów pszenicy w Stanach Zjednoczonych prezydent Stanów Zjednoczonych zalecił podniesienie procen-tu przemian, zakazał używania pszenicy do produkcji napojów alkoholowych i piwa oraz zalecił zmniejszenie ilości pszenicy u-żywanej na paszę.

Prezydent Stanów Zjednoczonych wezwał obywateli Stanów Zjednoczonych do tego, by chętnie dzielili się swym chlebem z mi-

szkańcami krajów zniszczonych przez woj-nę, którym zagraża głód.

UNRRA przeprowadza obecnie w Sta-nach Zjednoczonych zbiórki odzieży uży-wanej, przeznaczonej do rozdania w kra-jach oswobodzonych. Z ilości tej na Pol-skę przypadnie 455.000 kg. Wydatki zwią-zane ze zbiórką, opakowaniem i transpor-tem odzieży obciąża rachunek UNRRA.

Kolektury rozpoczęły już wymianę i sprzedaż losów III klasy 46 Loterii. Ciągnienie 12 i 13 marca 1946 r.

Osadnictwo wojskowe na Dolnym Śląsku

WROCLAW. Na Dolnym Śląsku prze-znaczono pod osadnictwo wojskowe 5 po-wiatów. Lwówek, Lubań, Zgorzelice, Że-gan i Żarów. Spośród wymienionych po-wiatów Lwówek i Lubań są już całkowicie obsadzone. Pozostały tam jedynie gospo-darstwa małorolne lub bezrolne, które Ko-misje Regulacyjne przeznaczają na uzupeł-nienie istniejących gospodarstw, zbędne zaś budynki wyzyskane zostaną na mieszk-kania dla robotników miejscowego prze-mysłu lub rzemiosła.

W pozostałych powiatach akcja osad-nictwa wojskowego, mimo trudności wynika-

jących z dużych zniszczeń wojennych, po-stępuje naprzód.

Osadnicy wojskowi znajdują się stale pod troskliwą opieką władz wojskowych. Jeden z pułków, stacjonowanych na tym terenie, wykonał prace siłowe na 1.041 ha oraz przygotował pod wiosenne obsiewy 99 ha, przekazując ponadto osadnikom 11 ton żyta i 5 ton pszenicy. Władze wojsko-we poza stałymi świadczeniami na rzecz osadników w postaci pomocy lekarskiej, pomocy w dziedzinie sił podległych i środków transportowych, przekazywały osad-nikom 35 ton maki, 35,5 tony ziemniaków i 66 sztuk bydła.

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.

LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel Litwiński, Lubartowska 8

Eric Erickson

Przedsiębiorca naftowy — przyjaciel Himmlera był poprostu agentem alianckim

Sztokholm, w lutym.

Całkowita rehabilitacja Erica Ericksona była nielada sensacją dla spokojnych mieszkańców Sztokholmu — apatia na nich niby grom z jasnego nieba i długo była tematem niekończących się rozmów o tym dziwnym człowieku.

PRZYJĘCIE W POSEŁSTWIE

Historia afery Ericksona stała się głośną w pewien czas po zakończeniu drugiej wojny światowej, po kapitulacji Niemiec. Bomba sensacji pękła na przyjęciu w poselstwie amerykańskim w Sztokholmie — ponieważ wyszło na jaw, że uroczystość ta jest na cześć Ericksona — człowieka, który współpracował z Niemcami, przyjaciela Himmlera, człowieka umieszczanego przez aliantów na „czarnej liście” — napętnowanego infamii na konasachy z Niemcami. Teraz Ericksonowi zwrócono cześć — ale mało tego — przy okazji okazało się, że był to jeden z najlepszych agentów alianckiego wywiadu — mistrz szpiegowstwa w wielkim stylu — człowiek nieustraszony i nieustraszonego, który więcej sprzymierzonemu przyniósł korzyści, niż setki szpiegów, mniej udolnych.

PO WYBUCHU WOJNY

Przed wojną Eric Erickson był sobie handlarzem nafty, wielkim przemysłowcem, kupcem wielkiej miary — współpracownikiem „Standart Oil Company” — następnie „The Texas Company”. Bywał na Wschodzie, znał Europę. Urodzony w Brooklyn, studiował w Cornell — obywatelstwo jednak posiadał szwedzkie. Pociągali go kolosalne dochody — możliwe tylko w przemyśle naftowym — i związane z tym karłowate interesy. Z ramienia „Texas Company” został przedstawicielem tego koncernu na Szwecję. Zakłada tam właśnie przedsiębiorstwo eksportowo-importowe amerykańskich produktów naftowych. Ale oto wybuchła druga wojna światowa. Erickson, ku zgrozomieniu rodaków i swej amerykańskiej rodziny, zaczyna wykorzystywać sprzyjającą koniunkturę wojenną. Zaplaja się do Niemieckiej Izby Handlowej w Sztokholmie. Jedzie do Niemiec, gdzie nawiązuje liczne stosunki z niemieckimi naftowymi. Mało tego, ma listy polecające ze Szwecji, od p. Finke, fanatycznego nazi, przedstawiciela Himmlera na Szwecję; ma też poparcie Karola Bernadotte, bratanka króla Szwecji, człowieka znanego z wielkich sympatii progermańskich.

„CZARNA LISTA”

Podczas pobytu w Rzeszy, Erickson związał liczne rafinerie nafty, ze szczególnym uwzględnieniem Hamburga. Odszukuje w tych dawnych znajomych naftarzy: kpt. Wunscha, dawnego współpracownika „Shell Oil Company”, oraz bankiera naftowego von Stürkera. Skutek był taki, że niebawem po powrocie Ericksona do Szwecji nadeszła tam nafta niemiecka, co spowodowało automatyczne umieszczenie go na „czarnej liście” przez aliantów. Opinia zaś publiczna Szwecji była oburzona współpracą z Niemcami. Towarzystwo zostało wykluczone poza nawias.

„WIELKI PLAN”

Niebawem odbywa kilka nowych podróży do Niemiec. Przyjaźni się z wpływowymi gestapowcami i importuje do Szwecji niemiecką naftę, choć po alianckich nalotach ilość wywożonej z Niemiec nafty uległa znacznemu zmniejszeniu, a Rzeszy zaczął zagrażać głód naftowy. I oto teraz Erickson zelektryzował sfery niemieckich naftarzy swym „wielkim planem”, w którym było przewidziane wybudowanie w Szwecji rafinerii nafty kosztem 5 milionów dolarów. Finansowałby zaś tę imprezę kapitał szwedzki oraz niemiecki. W ten sposób Niemcy zapewnili sobie rezerwy naftowe w kraju neutralnym, poza zasięgiem lotnictwa alianckiego. Wrazie zaś prze-

granej wojny — kapitały nazistowskie byłyby bezpiecznie zainwestowane w kraju, nie biorącym udziału w wojnie.

W Niemczech plan Ericksona wywołał entuzjazm i uzyskał ogólną aprobatę. Ale zdecydować w tej sprawie mógł jedynie Heinrich Himmler, szef gestapo.

I oto w październiku 1944 r. odbyło się spotkanie z Himmlerem, podczas którego Himmler nieoczekiwanie zapytał Ericksona: „Coby się stało, gdyby wehrmacht przeprowadził inwazję Szwecji?”

Erickson odpowiedział: „Szwedzi biliby się jak diabli”.

Po tej interesującej rozmowie Erickson uzyskał dokument, który otwierał mu drzwi do wszystkich tajemnic przemysłu naftowego w Rzeszy. Był to dokument jedyny w swoim rodzaju.

Erickson, nie tracąc czasu, zwiadził całą Europę środkową — był w Leuna, Annaburgu, Halle — zobaczył wszystkie większe zbiorniki i zebrał dokładne informacje o całym przemyśle naftowym niemieckim. Uzyskawszy te bezcenne wiadomości wrócił do Szwecji.

CELNE CIOSY

W miesiącach przed wielką bitwą o Ren, ataki lotnictwa alianckiego doszły do zenitu, a w przemyśle naftowym niemieckim zaczęło się źle dziać. Cios spadał za ciosem, zawsze celny. Rafinerie płonęły, najbardziej nawet ukryte. I nie wiedzieli Niemcy z Himmlerem na czele, komu zawdzięczają ten szereg klęsk, jaki dotknął przemysł naftowy. Nie domyślali się nawet, kto unieruchomił z braku paliwa, tysiące czołgów i samolotów. A później po-

Świadkowie rzezi i napadów zeznają

Dwunasty dzień procesu 23 terrorystów NSZ w Warszawie

WARSZAWA, 28.2. Przewodniczący ogłasza otwarcie postępowania dowodowego. Adwokat Rettinger składa wniosek o powołanie biegłego w celu dokonania ekspertyzy psychiatryczno-neurologicznej oskarżonego Łuszczynskiego. Zeznania tego ostatniego budzą poważne wątpliwości, co do stanu jego poczytalności. Wśród dodatkowych świadków siostra oskarżonego Łuszczynskiego może stwierdzić, że był on zawsze niespełna rozumu i wszelkie jego postanowienia życiowe nie były logicznie skoordynowane. Wniosek w sprawie Łuszczynskiego został uwzględniony częściowo, mianowicie Sąd przychylił się do zbadania przez lekarza psychiatrę i neurologa oskarżonego, z tym, że ostateczna decyzja, co do poddania go dokładnej ekspertyzie zostanie powzięta po przeprowadzeniu wstępnego badania lekarskiego. Siostra oskarżonego Antonina Sadlej, zostaje jako świadek dopuszczona.

Na dalsze wnioski Sąd ogłasza decyzję: dopuścić świadka Miodońskiego „Sokola” w sprawie oskarżonego Nowaka, wezwać świadków Oborskiego, Olejnickiego i Czecha, nakładając na prokuratora obowiązek dostarczenia tych świadków, o ile są oni w osiągalności władz bezpieczeństwa, względnie prokuratury wojskowej.

NAPAD NA BANK W LUBLINIE

Przed Sądem staje pierwszy świadek Krzyżanowski Władysław. Opowiada o napadzie na Bank Gospodarstwa Krajowego w Lublinie. Było ich dwóch, ludzi młodych. Jeden wszedł do gabinetu dyrektora i wyprowadził go z rewolwerem przy skroni na sale. Drugi pożywał przewody telefoniczne. Dwóch innych pilnowało drzwi. Dyrektor kazał otworzyć kasę. Zrabowano 107.000 zł. Świadek nie poznaje wśród oskarżonych nikogo, kto mógłby być sprawcą.

ZAMORDOWANIE LOTNIKÓW RADZIECKICH

Świadek Wąsowski Tadeusz mieszkał na folwarku w Sielcu. Opowiada o okolicznościach spalania samolotu radzieckiego i zamordowania dwóch lotników. Część bojówk wpadła do jego obejścia i kazała mu wraz z córką udać się do domu. W tym momencie nakoło rozpoczęła się huraganowa strzelanina. Po paru minutach wywołano fornała i kazano wydać konia wraz z uprzężą. Wtedy z budynku zauważono lunę. Padł samolot. Znowu była wielka bieżanina i strzelanina, ale świadek nie mógł się zorientować o co chodzi. Gdy się uspokoiło ok. godz. 11-ej świadek poszedł się dowiedzieć, co się stało z żołnierzami radzieckimi, którzy w tym domu mieszkali. Dwóm z nich nie się nie stało, a dwóch którzy byli na warcie obok samolotu zabito. Świadek dowiedział się o tym od żołnierza, którego nazywa „Waśka”. Wśród zabitych jednego z nich imieniem Kostja (Konstanty) świadek dobrze znał i poznaje go na przedłoż-

nej przez prokuratora fotografii już jako napół zwęglonego trupa. Rozpoznaje również spalony samolot. Dwa inne samoloty stojące w pobliżu nie zostały objęte płomieniami. Świadek nie poznaje nikogo na ławie oskarżonych.

Świadek PUK Rozalia, mieszkanka wsi Strachostawie, opowiada o nocnym napadzie bandytów w dniu 15 maja. Napastnicy zbili ją i córkę żądając pieniędzy, zabrali co tylko się dało z odzieży, jak również konia i uprzęż. Byli w wojskowych mundurach. Zachowywali się bardzo okrutnie. Ta sama banda ograbiała również sąsiadów, przeważnie zabierając konie.

WIERZCHOWINY

Świadek ŚWIĘCICKA Anna stała mieszkanka Chełma opowiada o zajściach wierzchowskich. W dniu 6 czerwca przebywała u cioci w wsi Wesółka, odległej o jakieś pół kilometra od Wierchowin. W pewnej chwili zobaczyła, że do Wierchowin jedzie 14 furmanek z wojskiem. Sądząc, że to jedzie zwyczajne wojsko, wyszła na dwór, ale żołnierze kazali jej natychmiast wrócić. Do tegoż domu spędzono następnie kilka innych kobiet Ukrainek. Poza tym w domu było 3 mężczyzn. Mężczyznom żołnierze kazali się położyć, a kobietom po jednej wychodzić. Świadek Święcicka miała również wyjść z dzieckiem na ręku, ale gdy chciała ją z dzieckiem rozłączyć, pozostała. WSZYSTKIE KOBIETY, KTÓRE WYSZŁY ZOSTAŁY ZASTRZELONE. Na podwórku leżało ok. 20 trupów. Dzieci tych kobiet pozostały w domu. Wśród innych kobiet wyszła i zginęła 70-letnia ciotka świadka. Rodzice Święcickich, którzy mieszkali w samych Wierchowinach, jak również jej brat zostali zamordowani w mieszkaniu. Świadek rozpoznaje na przedłożonej fotografii niektóre fragmenty Wierchowin, a nawet zdemolowane mieszkanie rodziców, trupów wszakże nie może. Nikogo z miejscowych, któryby oprowadzał napastników, świadek nie widział.

Świadek TYWONIUK Maria, małoletnia, liczy ok. 13 lat. Opowiada lapidarnie, że do ich domu w Wierchowinach przyszedł jakiś uzbrojony człowiek po pieniądze. Ojciec dał co miał. Od brata zażądano broni, ale jej nie miał. Splądrowali szafy i kuferki, zabierając ubranie. Następnie kazano wszystkim to znaczy całej rodzinie świadka pójść do ogródka do kartoflanej piwnicy, tam kazano się położyć. MATKA DZIEWCZYNI PRZYKRYŁA JĄ WŁASNYM CIAŁEM. Wtedy jeden z opryszków wszedł do piwnicy i otworzył ogień do leżących z maszynowej broni. Wszyscy zostali zabici. Świadek Tywoniukówna otrzymała stosunkowo lekkie draśnięcie kulą, która przeszła przez ciało matki. W pewnej chwili opryszkowi zaczął się karabin, ale zreperował go i powtórzył serię. Możliwe, że świadek w pewnym momencie stracił przytomność, ale później wi-

zakończeniu wojny, gdy afery szpiegowstwa Ericksona doszły do ich wiadomości, wierzyć wprost nie mogli, że człowiek ich zafascynowania — Eric Erickson był wirtuozem alianckiego szpiegowstwa i że dzięki temu nieustraszonemu Szwedowi sprzymierzeńcy posiedli tajemnicę rafinerii naftowych i fabryk benzyny syntetycznej. Bo przynajmniej trzeba, że Eric Erickson przyczynił się wydatnie do skrócenia drugiej wojny światowej.

J. J. G.



działa, jak do piwnicy zapchnięto jej dziadek, starca, który spadając na twardą podłogę sam się zabił. Potem świadek wciąż leżąc nakryta trupem matki, słyszała jak na pastnicy zabijali świnię w obejściu, wyprowadzali konie, a wreszcie któryś zabrał do otwartej piwnicy i powiedział: „LEŻĄ, JAK BARANY!” Około godz. 3-ej dziewczynka zaryzykowała wyjść i cała zalana krwią dobiegła do sąsiedniej wsi.

Świadek SIEMIONOWA Konstancja opowiada o napadzie na kasę w Lubelskiej Izbie Rolniczej. Weszło dwóch uzbrojonych młodych ludzi, po cywilnemu. Grożąc rewolwerami zażądali pieniędzy. Jeden z nich zamknął okno, po długich targach koleżanka świadka (w kasie były tylko dwie kobiety) wydała łduze. Zabrali ogółem ok. 11.000 złotych. Natychmiast po wyjściu napastników, pomimo zakazu wychodzenia świadek pobiegła do innego pokoju, gdzie był telefon i zawiadomiła Milicję. Nie był to pierwszy wypadek w tej instytucji, gdyż 23 maja podczas nieobecności świadka mniej więcej w podobnych okolicznościach zagrabiono 60.000 złotych. Wtedy napastnicy smusili dyrektora pod groźbą rewolwerów, by wydał pieniądze.

NAPAD NA FABRYKĘ WAG „IDEAL”

Świadek CZETYRKO Olimpia, buchalterka w fabryce wag „Ideal” opowiada o rapadzie w dniu 11 czerwca na instytucję, w której pracowała. Szczegóły rabunku podobne do poprzednich. Steroryzowane personele, przecięto telefon, zabrano 34.000 złotych. Gdy świadek zaznaczyła, że to są pieniądze dla robotników na wypłatę, jeden z napastników zaznaczył: „my jesteśmy sami robotnicy”.

„AK POBRAŁA GOTÓWKĘ, DATA, PODPIS”

Świadek Zub Antoni jest pracownikiem Banku „Społem” w Chełmie. 27 czerwca o godz. 8-ej rano zastukało do drzwi banku dwóch jegomościów, jeden starszy w czapce kolejarskiej, drugi młody mniej więcej w wieku 28 lat. Ponieważ bank miał jakieś rozrachunki ze Związkiem Zawodowym Kolejarzy, więc świadek nie powziął żadnych wątpliwości i wpuścił domniemych interesantów. Wtedy przybyli nakazali ciszę, mężczyźni ułożyli dale od okien na podłodze, a kasjerce ostrym głosem zakomenderowali: „oddaj pieniądze”. Gdy już mieli odchodzić z pieniędzmi, starszy napastnik wypisał na białym papierze: „AK POBRAŁA GOTÓWKĘ, DATA I PODPIS”. Personelowi zakazano wychodzić przez 20 minut, zapowiadając, że „nasi ludzie stoją na ulicy i będą rzucać granaty”. Niemniej natychmiast zawiadomiono władze i rozpoczął się pościg. Około południa milicja ujęła jednego z napastników, w którym świadek rozpoznał domniemanego kolejarza. Zabrano ogółem około 500.000 zł.

Kto może udzielać zezwoleń na wywóz

Zarządzenie wykonawcze w sprawie zakazu wywozu mienia ruchomego z Ziemi Odzyskanych

WARSZAWA. W dniu 22 lutego r. zostało wydane przez Ministra Ziemi Odzyskanych, wicepremiera Władysława Gomułę, zarządzenie wykonawcze w sprawie zakazu wywozu mienia ruchomego z Ziemi Odzyskanych.

Zarządzenie zabrania wywozu z terenu Ziemi Odzyskanych wszelkiego rodzaju mienia ruchomego bez względu na to, czy stanowi ono budynek opuszczone lub poniesione, czy też pochodzi z innego źródła. Natomiast bez specjalnego zezwolenia można wywieźć odzież i bieliznę w takiej ilości, która nie budzi wątpliwości co do tego, iż służy ona do osobistego użytku przewoźnego w związku z podróżą, oraz przedmioty normalnie używane w podróży i żywność w ilości potrzebnej na czas jej trwania.

Zarządzenie przewiduje wyjątkowo uzasadnione wypadki, w których Ministerstwo Ziemi Odzyskanych będzie udzielało zezwoleń na wywóz.

Poza zezwoleniami Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, ważne są również zezwolenia: a) Ministra Przemysłu lub wojewódzkich delegatów Ministerstwa Przemysłu na Ziemiach Odzyskanych, wyłącznie jednak w odniesieniu do: surowców, półfabrykatów i narzędzi pracy, objętych przez organy Ministerstwa Przemysłu lub wyprodukowanych przez zakłady tegoż Ministerstwa, a koniecznych do wywieżenia w ramach ogólnego planu gospodarczego Ministerstwa Przemysłu; b) Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu, względnie wojewódzkich wydziałów Aproprowizacji i Handlu, w odniesieniu do zboża i jego przetworów (mąka, kasza, płatki itp.); c) Ministerstwa Leśnictwa, również w odniesieniu wyłącznie do surowców i wytworów zakładów, produkujących — tegoż Ministerstwa (drzewo opałowe, budowlane, deski, wytwory smolarni i terpentyniarni); d) Ministerstwa Odbudowy wyłącznie w odniesieniu do materiałów budowlanych, wyprodukowanych przez zakłady podległe temuż Ministerstwu (budulec, klepka, papa i stolarszczyzna budowlana, jak ramy okienne, futryny, drzwi itp.); e) Ministerstwa Oświaty w odniesieniu do księgozbiorów poniemieckich (książki, rękopisy, ryciny, mapy, nuty); f) naczelnych dyrekcji Monopolu Państwowych w odniesieniu do wytworów Monopolu Spirytusowego (surowka, spirytus, wódki, skrzynki, będące opakowaniem i butelki), Monopolu Tytoniowego (surowiec i gotowe wyroby tytoniowe oraz opakowanie), Monopolu Solnego (sól), Monopolu Zapałkowego (zapałki i opakowanie); g) Centralnego Zarządu Przemysłu Poligraficznego w Łodzi, ale tylko do dnia 1 czerwca 1946 r. w odniesieniu do maszyn, aparatów i narzędzi drukarskich, z tym, że Centralny Zarząd Przemysłu Poligraficznego przesyłać będzie odpis każdego wydanego zezwolenia do wiadomości Mln. Ziemi Odzyskanych.

Zezwolenia takie winny być wystawione na specjalnym formularzu według opracowanego jednolitego wzoru.

Wydawanie zezwoleń podlega wyłącznie

instytucjom centralnym wymienionym powyżej, natomiast organy podległe tym instytucjom nie są upoważnione do wydawania zezwoleń.

Kontrolę wywozu będą przeprowadzały organy Milicji Obywatelskiej i Straży Ochrony Kolei, z tym, że w kontroli mają prawo udziału reprezentanci czynników społecznych jak: delegaci Rad Narodowych, związków zawodowych i organizacji politycznych.

Kontrola obejmuje zarówno punkty wylotowe Ziemi Odzyskanych, jak również poszczególne trasy miejscowości, położone na Ziemiach Odzyskanych.

Ruchomości zakwestionowane przy kontroli po sporządzeniu protokołu podlegają zatrzymaniu i przekazaniu miejscowym organom Urzędu Likwidacyjnego, do dyspozycji Ministerstwa Ziemi Odzyskanych.

W przypadku zatrzymania przedmiotów wywozonych bez zezwolenia, jeśli zostanie stwierdzone, że przewóz ma charakter procederu statego, lub jest połączony z wykorzystaniem stanowiska w służbie publicznej, albo też jest wynikiem wstrętu do pracy — Milicja Obywatelska sporządza doniesienie do Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym. W pozostałych wypadkach wywozu

mienia bez zezwolenia, Milicja Obywatelska kieruje sprawę do prokuratora celem wszczęcia postępowania karnego z art. 29 Dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa. Ministerstwo Ziemi Odzyskanych winno być bezzwłocznie zawiadamiane przez organy Urzędów Likwidacyjnych o przebiegu od władz Milicji Obywatelskiej przedmiotów zakwestionowanych.

Jednocześnie z wydaniem powyższego zarządzenia zostały uchylone wszelkie wydane dotychczas w tej sprawie zarządzenia, okólniki i instrukcje. (PAP)

Komisja poselska w Białostockiem

BIAŁYSTOK (PAP). W tych dniach zwiedziła teren woj. białostockiego komisja złożona z posła do KRN: ob. Salaty oraz delegatów Ministerstwa Administracji Publicznej, Aproprowizacji i Handlu, Opieki Społ. i Rolnictwa. Komisja zbadała m. in. stan sanitarny w województwie, gospodarkę samorządu i stan aproprowizacji. Delegaci zwiedzili powiaty: łomżyński, szczuczyński, augustowski, sokolicki i białostocki. Stwierdzono, że najbardziej ucierpiał pow. łomżyński, który jest zniszczony w 60 proc. Ludność mieszka w ziemiankach, w piwnicach zburzonych domów lub w dołach wykopanych na kartofle. Komisja zbierała i opracowywała materiał, mający służyć za podstawę przy udzielaniu pomocy tamtejszej ludności.

oOo

Usprawnienie techniki rozdziału kart żywnościowych

WARSZAWA. Zgodnie z instrukcją Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu zostanie uregulowana na nowych zasadach techniki rozdziału kart żywnościowych. Celem tej instrukcji jest stworzenie jednolitego i przejrzystego systemu rozdziału, które uniemożliwi pobieranie przez jedną osobę więcej kart żywnościowych z rozmaitych źródeł.

Osiągnięto to przez bezwzględne związanie możliwości otrzymania karty z miej-

scem zamieszkania. Dotyczy to nie tylko zaopatrzenia na podstawach ogólnych, lecz i zaopatrzenia zcentralizowanego (np. kolejarzy).

Obecnie podstawą strzymania karty żywnościowej, w myśl nowej instrukcji, będzie wyłącznie karta wymienna, wydawana przez osoby prowadzące meldunki na podstawie ksiąg meldunkowych i sprawdzanych upoważnionych mieszkańców do zaopatrzenia.

440,5 mil. złotych wynosiły kredyty przyznane na odbudowę wsi w roku 1945.

W roku 1945 na odbudowę wsi ogółem na wszystkich województwach przyznano łącznie z akcją budowy baraków z kredytów państwowych kwotę 820,5 milionów zł. Łączna wysokość kredytów bankowych w tym okresie na potrzeby wsi wynosiła 120

milionów zł. Z kwoty tej do dnia 31 grudnia 1945 r. przekazano do wypłaty ogółem 77.234.700 zł. Dodatkową formą bezpośredniej pomocy w r. ub. było zasilanie akcji odbudowy indywidualnej materiałami budowlanymi. Ilość rozprawdzonych mate-

rialów budowlanych dla wsi przedstawiała się następująco: 22 tys. ton cementu i wapna, 80 tys. m. papy, 300.000 m. kw. szkła, 40 milionów sztuk cegły, 3 miliony sztuk dachówki, 400 tys. sztuk kafli oraz około 153 tys. m. sześć. drzewa.

Z KRAJU

5 OPRAWCÓW HITLEROWSKICH ZAWISŁO NA SZUBIENICY

GRUDZIĄDZ. W Grudziądzu zawisło na szubienicy 5 oprawców hitlerowskich: Alfons Schlittkuss, Fryderyk Thiemann, Bernard Radtke, Fritz Kühn oraz Fryderyk Bendt. Wymienieni brali udział w masowym mordowaniu Polaków w Grudziądzu i okolicy, za co wyrokiem Sądu Specjalnego z Torunia zostali skazani na śmierć. Prezydent Krajowej Rady Narodowej nie skorzystał z prawa łaski.

PACZKI UNRRA DLA GÓRNIKÓW WIELICZKI

WIELICZKA. Załoga Salin wielkich otrzymała nadzwyczajny przydział środków żywnościowych w postaci paczek UNRRA oraz maki, cukru i tłuszczu. W ten sposób realizuje się zasadę uwzględnienia górników sanitarnych w planie zaopatrzenia ciężko pracujących. Na terenie kopalni zanotowano liczne wypadki powrotu do pracy górników, pozostających od dawna na emeryturze.

OPIEKA NAD ZDEMABILIZOWANYM ŻOŁNIERZEM

OLSZTYN. Na terenie województwa mazurskiego objętych jest opieką około 1.500 zdemobilizowanych żołnierzy, w tym 425 w mieście Olsztynie. Zdemobilizowanym udziela się pomocy w otrzymywaniu koncesji handlowych, mieszkań, oraz pożyczek bankowych dla osadników rolnych i rzemieślników.

Najliczniejszy procent zdemobilizowanych osiada na roli, inni zakładają warsztaty rzemieślnicze lub wступają do służby państwowej i samorządowej.

OBLAWA W KOSZALINIE I SZCZECINIE

WARSZAWA. Celem zapobieżenia rozszerzania się przestępstw na terenie miasta Koszalina i Szczecina zarządzone zostały oblawa i kontrola osób podejrzanych. Milicja Obywatelska w Koszalinie zatrzymała 70, a w Szczecinie 400 osób spośród elementu szabrowniczego - przestępczego. Część zatrzymanych skierowano do obozu przymusowej pracy w Szczecinie.

KACI Z RADOGOSZCZA SKAZANI NA KARĘ ŚMIERCI

ŁÓDŹ. Przed Sądem Specjalnym w Łodzi stanęli dwaj bandziści z więzienia Radogoszcza Paweł Bergmań i Jan Fuchler,

oskarżeni o to, że znęcali się nad więźniami-Polakami i członkami ich rodzin. Sąd skazał ich na karę śmierci.

SCHWYTANIE SZAJKI PRZEMYTNIKÓW

WARSZAWA. Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej zlikwidowali w Cieszyźnie szajkę przemytników w liczbie 27 osób, którzy trudnili się zawodowo przemytem z Czechosłowacji do Polski bibulek do papierosów, sacharyny itp.

Aresztowanym skonfiskowano znaczne ilości przemycanego towaru.

ZW. ZAW. PRAC. I ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU WŁOKIENNICZEGO

ŁÓDŹ. Działalność Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego uległa w styczniu poważnemu wzmoczeniu. W chwili obecnej Związek posiada zorganizowanych 35 oddziałów na terenie całego Państwa, w oddziałach tych grupuje 95.514 członków na ogólną liczbę 132.329 osób, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym. 60.251 członków to mężczyźni, 30.543 kobiety i 4.718 młodociani, tworzący oddzielne sekcje młodzieżowe.

POLACI Z ZACHODU WRACAJĄ

WARSZAWA. Do portów polskich przybyły nowe transporty Polaków wracających z zachodu.

Dnia 21 bm. przybył do Gdyni z Anglii statek „Ragor” przywożąc 109 osób. Dnia 25 bm. przybył do Gdyni statek „Spree” przywożąc 573 repatriantów z Lubeki. Ponadto 26 bm. przybyły do Gdańska statki „Leonard” i „Empire”.

DEKRET O PRAWIE MAJĄTKOWYM MAŁEŃSKIM W OPRACOWANIU

WARSZAWA. W dniu 27 bm. odbyła się w Ministerstwie Sprawiedliwości konferencja mająca na celu omówienie zasad projektu dekretu o prawie majątkowym małżeńskim.

ZESPÓŁ ARTYSTÓW CZERWONEJ ARMII

WARSZAWA. Zespół artystów, oficerów i żołnierzy Armii Czerwonej, którego występy cieszą się od paru dni w Warszawie niesłabnącym powodzeniem, obchodził sześćdziesiątą rocznicę swojej działalności. Pojedynczy występ zespołu dla Związków Zawodowych był trzaskającym z kłosek.

Ultramaryna do bielizny w pasie
Ultramaryna do bielizny w torebkach
Wazelina kosmetyczna
Ceny fabryczne
Prowincja zaliczenie pocztowe
„UNION” Wytw. Chem.
KRAKÓW 548 Sebasiana 20 tel 555-75

Rolnicy polscy z Francji osiedlają się na Pomorzu Zachodnim

SZCZECIN. Do Szczecina przybyła delegacja Związku Rolników i Robotników Polskich we Francji celem zbadania możliwości osiedleńczych w powiatach kamieńskim, nowogardzkim, zagórzańskim, białogardzkim i koszalińskim. Delegacja ma za zadanie przygotować tereny osadnicze dla 50 tys. polskich robotników rolnych, znajdujących się we Francji. Polscy rolnicy przybywać będą z Francji do Szczecina drogą morską.

W woj. warszawskim do dnia 1 stycznia 1946 r. zdołano doprowadzić do stanu używalności 97 budynków szkolnych, z czego ukończono całkowicie 29 obiektów o 184 łóżkach, oraz 23 obiekty przemysłu materiałów budowlanych. Ukończono całkowicie 6 obiektów instytucji użyteczności publicznej. Ponadto szereg obiektów znajduje się w odbudowie i remoncie.

W woj. krakowskim odremontowano 2290 i odbudowano 1932 stodoły, odremontowano 4140 i odbudowano 5822 bud. mieszkalne, odremontowano 252 i odbudowano 76 szkół na wsiach, odremontowano 109 i odbudowano 71 budynków użyteczności publicznej. W zakresie organizacji wytwórczości materiałów budowlanych uruchomiono na terenie woj. krakowskiego 192 wytwórnie dachówek cementowej, 1 wytwórnię dachówek palonej, 14 cegielni, 2 wapienniki, 3 stożnie maszynowe, oraz 1 hutę szklaną w Jasle. W zakładach tych wyprodukowano od chwili ich uruchomienia do końca ub. r. około 2 i pół miliona sztuk dachówek, 3 miliony sztuk cegieł i 1 tys. ton wapna. Na terenie województwa zorganizowano przy pomocy PZUW trzy kursy przysposobienia budowlanego w Wojniczu i Tarnowie. Koszta odbudowy wsi w woj. krakowskim wynoszą około 27 i pół miliona zł. W związku z odbudową wsi wydano na terenie województwa 18.301 m. kubicznych drzewa.

W woj. rzeszowskim w ciągu 1945 r. odbudowano około 500 szkół i budynków gminnych, około 1000 gospodarstw wiejskich oraz uruchomiono 40 wytwórni materiałów budowlanych. Przy pomocy PZUW urządzono 12 kursów budownictwa wiejskiego. W związku z odbudową wydano 10.925 m. sześć. drzewa. Koszta odbudowy wsi w woj. rzeszowskim wynoszą ogółem około 8 milionów zł.

W roku 1946 odbudowa wsi mieści się będzie w ramach akcji specjalnej odbudowy pasa największych zniszczeń, tj. terenów, na których miały miejsce uporczywe walki pozycyjne na przełomie 1944-45 r.

(PAP)

Odbudowa dróg bitych w Wojew. Lubelskim Drugi dzień obrad W.R.N.

W drugim dniu obrad inż. Nagórny przedstawił Wojewódzkiej Radzie Narodowej sprawę naprawy i konserwacji dróg na terenie woj. lubelskiego. W roku ub. łącznego remontu dokonano na przestrzeni 2.200 km. Ogółem od 1.4.45 do 31.1.1946 wydano na ten cel 51 milionów zł. Asygnowanie kredytów przez Min. Komunikacji było nierównomierne. Dopiero na jesieni kredyty zostały znacznie powiększone. Znaczną ich część przeznaczono na zakup materiałów do przebudowy i naprawy dróg w następnym sezonie. Poza tym wykonano gruntowne remonty 28-miu mostów o ogólnej długości 247 mtr. oraz bieżące naprawy 105 mostów o długości 1.321 mtr. i zbudowano 29 mostów nowych łącznej długości 290 mtr. Ogólny koszt tych robót wyniósł 22 miliony zł. Poważnym problemem jest utrzymanie w należytych stanie mostu w Puławach, ponieważ jest to jedyne połączenie woj. lubelskiego z lewym brzegiem Wisły. Zabezpieczenie go przed podmyciem wodą pochłonęło ponad 5 mil. złotych.

PLAN PRACY NA 1946/47

Urząd Wojewódzki opracował ramowy program przebudowy i naprawy dróg, którymi objęto: 1) przebudowę drogi Warszawa — Lublin, z tego 11 km. na nawierzchnię asfaltową i 19 km. na nawierzchnię smołowaną; 2) przebudowę 2 km. nawierzchni klinkowej pod Majdanem na drodze Lublin — Piaski; 3) przebudowę 4 km. drogi Piaski — Chełm; 4) przebudowę 10 km. drogi Warszawa — Siedlce na nawierzchnię smołowaną. Poza tym przewidywane są roboty konserwacyjne na reszcie dróg państwowych i wojewódzkich.

Prócz robót ściśle związanych z odbudową i naprawą dróg, ważną sprawą jest również znakowanie drogowo, kompletnie zniszczone w czasie działań wojennych, którego koszt ogólny wyniesie ok. 3 mil. złotych. Koszt zaprojektowanych robót wyniesie będzie 218 mil. złotych.

W dziale budowy mostów projektuje się

następujące mosty: przez rzekę Huczewę, Muchawkę, Klukówkę, Białkę, Czarne Trzbieś. Łączna długość tych mostów wyniesie ok. 200 mtr. Poza tym ma być przeprowadzony remont 50 mostów, których ogólna długość wynosi 750 mtr.

DROGI POWIATOWE

W ub. sezonie budowlanym Samorządy Powiatowe wydały na drogi 4.700.000 zł., z czego wydatki na utrzymanie dróg i mostów wyniosły 3.850.000 zł. Powiatowe Zarządy Drogowe posiadają zestawienia sum koniecznych do wykonania robót na drogach powiatowych, jednak wobec braku podstaw finansowych dla ułożenia budżetu sprawa realizacji programu budowlanego na rok 1946/47 nie jest jeszcze w chwili obecnej wiadoma. Potrzeby dróg powiatowych są olbrzymie i jeżeli mamy ochronić przed zniszczeniem majątek inwestowany w tych drogach, wynosi ok. 2 miliardy złotych, to Powiatowe R. Narodowe muszą znaleźć odpowiednie środki finansowe.

W dalszym ciągu swego referatu inż. Nagórny opisał sytuację kliniczną, znajdujących się w woj. lubelskim. Maksymalna zdolność produkcyjna 4-eh klinicznych wynosi ok. 10 mil. sztuki rocznie, z czego można przebudować względnie wybudować 20 km. nowych dróg i wykonać naprawę na przestrzeni 200 km. Należy się liczyć z tym, że w roku bież. produkcja wyniesie najwyżej 50 proc. Cała produkcja klinicznych w Zamościu, Białopolu, Budach i Iz-

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę najukochańszej żonie i matce

Fabioli Marii Szorc
a w szczególności: ks. dr. Jaworowskiemu, panu Tadeuszowi Markowskiemu, kolegom i znajomym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogiego nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku składamy tą drogą serdeczne
„BOG ZAPŁAC“ 885
Mąż, syn, synowa, wnuczka i rodzina.

Jeżeli koniec świata nie przeszkodzi
to dnia 2. III. 1946 r. odbędzie się

Ostatnia Sobótka Karnawałowa

na którą

Restauracja „WISŁA”

Pod Zarządem Lubelskiej Spółdzielni Spożywców
ma zaszczyt prosić Szanownych Obywateli m. Lublina

Ceny niskie

Orkiestra doborowa

Początek o godz. 21.

Wstęp 50 zł.

Dochód z biletów przeznacza się na pomoc dla powodzi. 890

Od szczypiorku do palmy

Barwne kwiaty, które cieszą nasze oczy, mają niewątpliwie dużo uroku, ale zagadnienie roślin w życiu ludzkim ma jeszcze inne oblicze — bardziej prozaiczne.

Dla producenta, praca włożona w wyhodowanie roślin użytkowych musi się opłacać. Niedosć jest wyprawać do oknach inspektów tak miłe nowalijki, jak szczypiorek, rzodkiewki, sałatka, trzeba je jeszcze umieścić na rynku lansować, trzeba do nich przekonać publiczność, trzeba stworzyć zapotrzebowanie u kupców. Lublin na ogół nie ma rozwiniętej żyłki handlu. Weźmy np. choćby takiego gaziarza. W Lublinie zaledwie zdobywa się na stereotypowe: „Ciekawa dzisiejsza...”, podczas gdy np. w Warszawie malce taki, zanim przysięgnie do sprzedaży, rzuci okiem na ważniejsze tytuły, sprecjuje z nich sensacyjną kombinację i wykrzykuje na całą ulicę tak zachęcające zapowiedzi, że mimo woli każdy przechodzący spieszy wydrzeć mu z ręki świeżą gazetę.

To samo dzieje się w sklepach. Czy to poważny kupiec, czy handlarzka na targu w innych miastach — choćby w tej samej Warszawie — umieją zachęcić, namówić, ba! nawet wmówić kupującemu towar, który choć sprzedać. U nas inaczej: wszyscy idą ospale... chcesz, to kup, nie, to nie!

Daleko odbiegliśmy od szczypiorku i palm, ale powracamy do nich. Wiadomo,

że witaminy są niezbędnie potrzebne dla organizmu ludzkiego. Zastępujemy je różnymi preparatami farmaceutycznymi. Tymczasem nie wiemy o tym, że już od stycznia Plantacje Miejskie produkują w swoich cieplarniach szczypiorek, że miały w ubiegłym miesiącu młode buraczki, na które nieistety... nie znalazły kupców. Szczypiorek sprzedawany przez Plantacje Miejskie kosztuje znacznie taniej niż z tych nielicznych źródeł, prywatnych, które obecnie już nowalijkę tę sprzedają. Może je tam kupić i hurtownik i konsument. Za parę tygodni będą już rzodkiewki. Wszyscy wiemy, że najlepiej smakuje własne takie młode dziurki, pierwsze rzodkiewki.

Jak więc przedstawia się sprawa rentowności tych nowalijek.

Każdy kupiec wie, że na to, żeby mieć zysk, trzeba włożyć pewną kapitał w produkcję. Aby Plantacje Miejskie mogły wyprodukować dużą ilość takich jarzyn, muszą wydać pewną sumę na założenie hodowli, a więc na okna inspektowe, nasiona, itp. Tymczasem sprawa ta widocznie nie znajduje zrozumienia w Zarządzie Miejskim. W oranżerii Ogrodu Saskiego brakuje miejsca na produkcję wczesnych jarzyn na szerszą skalę. Skrzynki z wesołozielieniąjącym szczypiorkiem bynajmniej nie mogą nasycić rynku lubelskiego, a jednak, gdyby się produkowały zorganizowa-

być będzie zużyta na potrzeby dróg państwowych i wojewódzkich.

Na zakończenie swego referatu inż. Nagórny stwierdza, że w ciągu najbliższych 2 lat nie sposób jest wyremontować wszystkich dróg, ponieważ niemożliwe jest przeznaczenie w tak krótkim czasie potrzebnych kredytów. Poza tym zdewastowany przemysł kamieniarski i produkujący smołę drogową nie jest w stanie dostarczyć wystarczających ilości materiałów. Odbudowa dróg w woj. lubelskim musi być rozłożona na dłuższy okres czasu, ale nie należy jej zaniedbywać, gdyż okres ten należy skrócić do minimum.

Misja UNRRA w Lublinie

Wczoraj przybyła do Lublina specjalna misja UNRRA, w skład której wchodzi z Tyr. dr Kent, p. Roland Berger, p. Strasburger i tłumacz p. Peretiatkowicz. Misja będzie kontynuowała pracę nad tymi samymi zagadnieniami, co poprzednio. Przede wszystkim goście zbierają potrzeby woj.

lubelskiego i otychczasową pomoc UNRRA na naszym terenie. P. Roland Berger zajmie się specjalnie działami opieki społecznej. Wczoraj po południu misja odbyła konferencję z wicewojewódzą Szczepańskim. Dział goście wracają do Warszawy. (JD)

Najlepszą pastą do obuwia jest

„STANGARD”

Zmiękcza skórę, daje piękny połysk

DO NABYCIA W KAŻDYM SKLEPIE

LUBELSKA FKA PASTY DO OBUWIA

Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94

882

Zarobek kupców i rzemieślników Ustalenie norm kalkulacji dla Woj. Lubelskiego

(Patrz „Gazeta Lubelska” z dn. 20 i 27 lutego 1946 r.).

III.

W zawodzie ZEGARMISTRZÓW GRAWERÓW dopuszczalny zysk wynosi do 35 proc.

W zawodzie KOWALSKIM dopuszczalny zysk wynosi do 35 proc. przy cenie np. okucia jednego koła od wozu 832 zł.

W zawodzie INSTALATORÓW kanalizacji, gazu i centralnego ogrzewania dopuszczalny zysk wynosi 8 proc. przy cenie 1.092 zł na 1 mb.

W zawodzie OPTYKÓW dopuszczalny zysk wynosi 30 proc. przy cenie 1 pary szkła 352 zł.

W zawodzie FRYZJERSKIM dopuszczalny zysk wynosi 8,5 proc. przy cenie 15 zł za golenie.

W zawodzie INTROLIGATORSKIM

dopuszczalny zysk wynosi 25 proc. przy cenie oprawy 1 książki bibliotecznej format A 5 — 165 zł.

W zawodzie CIESIELSKIM dopuszczalny zysk wynosi 7—8 proc.

W zawodzie STOLARSKIM dopuszczalny zysk wynosi 15 proc.

W zawodzie GALANTERII SKÓRZANEJ dopuszczalny zysk 25 proc.

W zawodzie RYMARSKIM dopuszczalny zysk 20 proc.

W zawodzie POWROŹNICZYM dopuszczalny zysk 30 proc.

W zawodzie SIODLARSKIM dopuszczalny zysk 25 proc.

W zawodzie TAPICERSKIM dopuszczalny zysk 20 proc.

W zawodzie ORTOPEDYSTYCZNYM dopuszczalny zysk 25 proc.

W zawodzie CUKIERNICZYM dopuszczalny zysk 9—10 proc.

W zawodzie RZEMIEŚLNICZYM dopuszczalny zysk 8—10 proc.

Podane powyżej i w numerach z 26 i 27 lutego 1946 r. „Gazety Lubelskiej” normy zarobkowe muszą być ściśle przestrzegane. Każdy kupiec lub rzemieślnik jest obowiązany organom Ochrony Skarbowej w każdym wypadku udowodnić wysokość rzeczywistych kosztów i marżę zarobkową. W razie stwierdzenia przekraczania podanych norm zarobkowych winnych pociąga się do odpowiedzialności sądowej.

W myśl przepisów prawnych każde przedsiębiorstwo handlowe obowiązane jest sporządzić we własnym zakresie cennik towarów, oparty na zasadach kalkulacji, podanych w dzisiejszym i poprzednich numerach „Gazety Lubelskiej”. Cennik ten musi być wywieszony w lokalu w ten sposób, aby był dostępny dla klientów przedsiębiorstwa.

Niezależnie od tego ceny muszą być uwidocznione na poszczególnych towarach. I to nie tylko na wystawie, lecz też na towarach znajdujących się w sklepie.

**Złóż datkę
na Pomoc Zimową**

1. 3.



Kalendarzyk

Dziś Albina' Leona
Jutro: Pawła, Simpl.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
trowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —
14-14.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Od czwartku codziennie doskonała, pełna
numoru i dowcipu komedia 4-o aktowa
francuskiej spółki autorów Fleursa i Crois-
seta „Powrót z wojny” z G. Błońska, M.
Górecką, I. Malkiewicz, M. Chmielarczy-
kiem, E. Kowalczykiem, W. Michnikow-
skim, J. Pichelskim i J. Sliwą w rolach
głównych. Sztukę wyreżyserował dyr. K.
Borowski. Piękne dekoracje zaprojektowa-
ła Z. Węgierkówna.

W niedzielę o godz. 12-ej ostatnie popu-
larne przedstawienie znakomitej sztuki G.
Zapolskiej „Ich czworo” po cenach od 10
— 50 zł.

Ostatnie przedstawienie rewii pt.: „Po-
żegnanie Karnawalu” odbędzie się w nie-
działę o godz. 15-ej. Udział bierze cały ze-
spół. Ceny normalne.

Wieczorem o godz. 18.30 „Powrót z woj-
ny” Fleursa i Croisseta — przekład Wł.
Perzyńskiego.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA wyświetla
film pt.: „RENA”. Dla młodzieży niedoz-
wolony. Początek seansów: o godz. 14-ej
i 16-ej. Nadprogram: Kronika Filmowa.

Od dnia 27 bm. o godz. 18.30 sztuka K.
Dickensa pt.: „Świerszcz z kominem”.
Reżyseria Ireny Klejerowej.

KINO „APOLLO” wyświetla film „Pani
Walewska”. Nadprogram: Aktualności Pol-
skiej Kroniki Filmowej. Początek o godz.
12.30, 14.30, 16.30 i 18.30.

KINO „BAŁTYK” wyświetla „Ojcowie
i dzieci”. Nadprogram: Aktualności Pol-
skiej Kroniki Filmowej. Początek seansów o
godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30.

KINO „RIALTO” wyświetla film „Ada to
nie wypada”. Nadprogram: Aktualności
Polskiej Kroniki Filmowej. Początek o
godz. 12, 14, 16 i 18.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

ANGIELSKIE... indywidualnie,
zbiorowo, rutynowany pedagog. Metoda
oksfordzka, gwarancja. Wieniawska 6 — 6.
878

PRACA

POTRZEBNI: buchalter i 2 pracowników
na stanowiska kontrolerów do Przedstawi-
cielstwa Ministerstwa Apropowizacji i Han-
dlu dla spraw UNRRA na województwo
lubelskie. Zgłoszenia osobiste pod adresem:
Lublin, ul. Spółdzielcza 4 „UNRRA” w
godz. od 8 do 15-ej. 877

MASZYNISTKA poszukuje pracy w skle-
pie lub innej. Zgłoszenia: Administracja
„Gazety Lubelskiej” pod „Maszynistka”.
856

HANDLOWE

OSEŁKI, toczarki — wszelkie roboty ka-
mieniarские, Szydłowiec, pow. Radom,
Dworak, Kamieniolomy. 887

RADIOOBIORNIKI, okazjna sprzedaż i
reperacje. 1-go Maja 21 — 8. 886

PANI z większym kapitałem poszukiwa-
na do spółki amerykańskiego przedstawi-
cielstwa. Zgłoszenia „gentelman” Poste-
Restante. 878 a

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobi-
sty, wydany przez Zarząd gminy Zembor-
zyce, na nazwisko Wójcika Stanisława,
zamieszkałego w Wrotków, pow. Lub-
lin. 879

Urząd Stanu Cywilnego w Lublinie zo-
sta wreszcie przeniesiony do nowego loka-
lu przy ul. Krak. Przedm. Nr. 20. Nowe
pomieszczenie składa się z 3-ch pokoiów:
biura, gdzie się mieszczą agendy Urzędu,
a więc rejestracje małżeństw, urodzin i
zgonów; dalej poczekalni i gabinetu Urzę-
dnika Stanu Cywilnego. Gabinet urządzono
reprezentacyjnie. Stół pokrywa szkarlat-
ne sukno, na ścianie, na tle draperii o bar-
wach narodowych, tarcza z orłem. Przewi-
duje się dalsze ozdobienie gabinetu, oraz
poczekalni, która jest w trakcie wykań-
czania.

Urząd Stanu Cywilnego w reprezentacyjnym lokalu

WYJASNIENIE

Przedstawiciel „Gazety Lubelskiej”, któ-
ry zwiedzał nowy lokal Urzędu Stanu Cy-
wilnego, uzyskał następujące oświadcze-
nie:

„W związku z powtarzającymi się notat-
kami i opisami rejestracji małżeństw w
różnych miastach, gdzie ten akt prawny
jest zamieniany często w jakoweś obrzędy,
wykraczające daleko poza ramy przepisów,
należy wyjaśnić, że ceremonie tego rodza-
ju stoją w sprzeczności z prawem i inten-
cjami prawodawcy. Sprawy wyznania i
związane z tym czynności, czy obrzędy,

należą wyłącznie do zakresu działania
władz kościelnych, a Państwo interesuje
się tylko stroną cywilno-prawną, której nie
zamierza przybierać w szaty liturgiczne.

Opierając się na tych przesłankach,
Urząd Stanu Cywilnego w Lublinie nie u-
rządza, ani na przyszłość nie zamierza ce-
lebrować uroczystości, a nie dlatego, jak
twierdzą złośliwi, że Zarządu Miejskiego
nie stać na to, lub że nie docenia on
ważności tego aktu.

Niedocenianie ważności urzędowej reje-
stracji małżeństwa, urodzin, lub zgonu,
spotyka się gdzieś indziej, a mianowicie
wśród ogółu obywateli, którzy bądź są sła-
bo zorientowani w sprawach tych czynno-
ści, bądź też lekceważą sobie ustawę, co
może pociągnąć za sobą w przyszłości po-
ważne dla nich skutki.

Również wydawanie przez parafie met-
ryk na starych drukach, wprowadza w
błąd ogół wiernych, którzy metrykę ko-
ścielną ślubu, wzgl. chrztu, uważają za
pełnoprawny dokument urzędowy”.

Tyle wyjaśnienia. Stanowisko Stanu Cy-
wilnego w Lublinie należy uznać za słusz-
ne, gdyż jakiejkolwiek obrzędy, czy ceremo-
nie przy aktach urzędowych istotnie stoją
w sprzeczności z ustawą i intencją praw-
odawcy. W niektórych miejscowościach, u-
rzednicy posuwają się tak daleko, że pod-
czas rejestracji wprowadzają do pokoju
funkcjonariuszy z zapalonymi świecami i
przybranych w kolorowe peleryny, wygła-
szają mowy pełne błogosławieństw itd.,
czym ściągają czynności urzędowe do po-
ziomu jakiejś szopki. Byłoby pożądanym,
aby odnośne czynności pouczyły gorliwych
biurokratów, że dekretu nominacyjnego
nie należy utożsamiać ze świątyniami. (sc.)

Zboże dostarczone za nawozy sztuczne zaliczone będzie na świadczenia rzeczowe

Konferencja w Wojew. Wydz. Apropowizacji i Handlu

W dniu 27 bm. odbyła się w Wydziale
Apropowizacji i Handlu Urzędu Wojewódz-
kiego konferencja, w której wzięli udział
przedstawiciele 6 partii politycznych, Urzę-
du Ziemskiego, Zw. Samop. Chłopskiej, Iz-
by Rolniczej, Spółdzielczości, oraz staro-
stów i Powiatowych Biur Rolnych.

Konferencję zagał inspektor wojewódz-
ki ob. Koprowski, omawiając sprawę wy-
miany nawozów sztucznych na zboże.

Następnie delegat Min. Aprop. i Han-
dlu ob. Sadowski przedstawił zebranym o-
gólną sytuację gospodarczą w okresie tak
zwanego przednówka.

„Przydziały UNRRA są niewystarczy-
jące — powiedział ob. Sadowski. — Wobec
tego, że nie możemy liczyć w 100 proc. na
pomoc zewnętrzną, musimy sprawę apro-
wizacji rozwiązać w ramach własnych moż-
liwości. W związku ze zbliżającą się porą
siewów wiosennych, Min. Aprop. i Handlu
wysunęło koncepcję wymiany zboża na na-
wozy sztuczne. Zboże dostarczone na wy-
mianę będzie zaliczone na świadczenia rze-
czowe. Akcja wymiany musi być zakoń-
czona do dnia 31 marca br., ponieważ od
tego zależy w dużej mierze wyżywienie lud-
ności pracującej”.

Po przemówieniu delegata Min. Aprop.
i Handlu zapoznano zebranych z przydzia-
łem globalnym nawozów sztucznych na

powiaty, które otrzymają następujące ilo-
ści:

Biała Podlaska — 300 t.

Chełm — 2000 t.

Lublin — 3000 t.

Zamość — 500 t.

Na skutek małych ilości przyznanych
dla powiatów wojew. lubelskiego Urząd
Wojewódzki interweniował o dodatkowy
przydział nawozów sztucznych dla powia-
tów:

zamojskiego — 1000 t.

siedleckiego — 1000 t.

lukowskiego — 1000 t.

krasnostawskiego — 3000 t.

Na zakończenie konferencji ob. Sadow-
ski udzielił wyjaśnień na zapytania obra-
dujących.

Z sali sądowej

Dwie sprawy w Sądzie Specjalnym w Lublinie

W dniu 26-ym bm. w Sądzie Specjalnym
w Lublinie rozpatrywano sprawę Józefa
Motyki, znanego przed wojną przestępcy,
kilkakrotnie karanego za przestępstwa
kryminalne. Akt oskarżenia zarzuca Mo-
tyce, że w czasie okupacji niemieckiej w
obozie pracy w Lublinie, przy ul. Lipowej
oraz w obozie koncentracyjnym w Dehicy,
jako więzień, a następnie kapo i oberkapo,
idąc na rękę władzy okupacyjnej niemiec-
kiej, znęcał się nad znajdującymi się w o-
bozie więźniami przez bicie ich po twa-
rzy, kopanie, wymierzanie chłosty i depa-
ntanie leżących. Czynny powyższe zostały
potwierdzone przez świadków, wobec cze-
go Sąd, pod przewodnictwem sędziego H.
Jasionowskiego, z mocy art. 1, par. 1 lit. a,
dekr. PKWN-u z dn. 31.8.44 r. wydał na
oskarżonego wyrok śmierci, z pozbawie-
niem praw obywatelskich i honorowych na
zawsze.

Drugą sprawą rozpatrywaną tego same-
go dnia w Lubelskim Sądzie Specjalnym,
była sprawa Sergiusza Bogdanowa. Bog-
danow oskarżony był o to, że w czasie od
października 1941 r. do stycznia 1942 r.
na terenie Winnicy (USRR), idąc na rękę

władzy okupacyjnej niemieckiej, działał na
szkodę obywateli, poszukiwanych przez ok-
upanta w ten sposób, że jako feldfelbel
zbrojnej formacji SS Schutzmannschaft,
wydawał rozkazy swoim podwładnym ce-
do ujmowania i eskortowania osób, posu-
kiwanych przez Arbeitsamt w Winnicy. Sąd
wydał wyrok skazujący oskarżonego
na 5 lat więzienia z jednoczesnym pozbawie-
niem praw obywatelskich i honorowych
na ten sam okres czasu.

Pierwsza rozprawa w Sądzie Doraźnym w Lublinie

Dnia 26-go bm. odbyła się w Lublinie
pierwsza rozprawa w Sądzie Doraźnym.
Rozpatrywano sprawę Czesława Jakubia-
ka, lat 22, oskarżonego o usiłowanie za-
bójstwa kolegów. Przestępstwo to miało
miejsce w czasie zabawy na jednej ze wsi
w okolicach Bychawy w dn. 30 grudnia
45 r. Sąd pod przewodnictwem ob. Mosz-
czyńskiego wydał wyrok skazujący Jaku-
biaka na 5 lat więzienia. Łagodny wymiar
kary spowodowany był dotychczasową nie-
karalnością oskarżonego, oraz dobrą opi-
nią jaką o nim wydali świadkowie. (JD)

Ze sportu

Krakowski O. Z. B. wyjątkowo niesłowny

Po ostatniej wiadomości w dniu 24 lute-
go, że krakowski zespół bokseński przybę-
dzie na mecz do Lublina z tygodniowym
opóźnieniem, wczoraj ponownie telefona-
gramem zawiadomili bokserzy krakowscy,
że i na dzień 6 marca też nie przybędą.

W następstwie Lubelski OZB rości do
Związku Krakowskiego pretensje o osta-
teczne wyznaczenie terminu spotkania i
zwrotu kosztów, poniesionych w związku
z organizowaniem zamierzonych zawodów.

Przy tym Związek Lubelski wyraża uto-
lewanie za zrobiony z nieswojej winy za-
wód publiczności lubelskiej, której koszt

za zakupione bilety zobowiązuje się zwró-
cić.

Ze swej strony komunikujemy, że kon-
kurs sportowy z przyczyn wyżej podanych
zawiesza się do rozstrzygnięcia ewentual-
nego spotkania Kraków — Lublin.

Mistrzostwo seniorów

W dniach 9 i 10 marca odbędą się mi-
strzostwa Okręgu Lubelskiego seniorów w
boksie. Kluby winny zgłosić swych zawo-
dników pisemnie do dnia 5 marca w lokalu
Okr. Związku Bokserskiego przy ul. Wy-
szyńskiego 10 m. 5.

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy-
rekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów
Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Za-
mojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.